

**Protokół Nr XV/15/2025
z XV sesji Rady Powiatu Lubańskiego
z dnia 8 maja 2025 roku**

godz. rozpoczęcia: 10⁰⁴

godz. zakończenia: 11⁰³

Miejsce: Starostwo Powiatowe w Lubaniu.

Otwarcia XV Sesji Rady Powiatu Lubańskiego zwołanej na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 107z późn. zm.) oraz § 6 ust. 5 załącznika nr 1 do uchwały nr XX/124/2011 Rady Powiatu Lubańskiego z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Lubańskiego (tekst jedn. Dz. Urz. Województwa Dolnośląskiego z 2019 r. poz. 1777 z późn. zm.) dokonała pani Halina Białoń – Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego.

Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego poinformowała radnych i zebranych gości o tym, iż zgodnie z art. 15 ust. 1a ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym obrady rady powiatu są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania obrad są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej powiatu oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego przedstawiła porządek obrad w następującej kolejności:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwały.

Pani Halina Białoń Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego sprawdziła quorum radnych – 15 osób obecnych wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 17 osób, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu Lubańskiego.

Przystąpiono do realizacji punktu 2.

Ad. 2.

Podjęcie uchwały.

- a) **w sprawie: rozwiązania Zespołu Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych we Włosieniu, Włosień 104, 59-816 Platerówka oraz likwidacji Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii i Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego oraz szkół wchodzących w ich skład.**

Głos zabrał:

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Wysoka Rado, szanowni tutaj zebrani goście. Nie ukrywam, jest to dla nas jako Zarządu, ale też i całej Rady Powiatu trudna decyzja. Spodziewałem się Państwa wizyty dzisiaj tutaj na sesji, w co przynajmniej moi niektórzy koledzy jakby nie wierzyli. Jednak doświadczenie moje podpowiadało mi, że jednak tak się stanie. Tak jak rozpocząłem swoje wystąpienie, nie jest to łatwa decyzja. Chciałbym, by takich decyzji było jak najmniej, niemniej jednak one muszą mieć miejsce. Placówka we Włosieniu od lat jest obciążona problemem, którym jest brak bilansowania się funduszy przeznaczonych na działalność placówki. Placówka w tym miejscu, jak tutaj wynika z przedłożonego mi sprawozdania, do którego też Państwo mieliście na pewno dostęp. Tak naprawdę mieści się w budynku, w którym funkcjonuje w chwili obecnej od 2018 roku i tak naprawdę od 2018 roku generuje rok rocznie stratę. Nigdy ta placówka na przestrzeni tych lat nie przyniosła wyniku dodatniego i tutaj może przytoczę, bo już, że tak powiem, żeby nie być gołosłownym. W 2018 roku było 32 wychowanków na minusie 86 300. Tam z jakąś końcówką już nie będziemy wchodzić w szczegóły. W roku 2019 25 wychowanków na minusie 619 tysięcy. W roku 2020 20 wychowanków na minusie 655 tysięcy. W roku 2021 27 wychowanków na minusie 380 tysięcy. W roku 2022 23 wychowanków na minusie 1 milion 18 tysięcy. W roku 2023 25 wychowanków na minusie 735 tysięcy. W roku 2024 16 wychowanków na minusie 1 milion 225 tysięcy złotych. Jeżeli chodzi o rok 2025, mamy w tej chwili, tutaj akurat tabela mi tak podpowiada, być może jest jeden wychowanek mniej, może dwóch więcej. Mam tu wskazaną ilość, czy

liczbę uczniów wychowanków w ilości 15 i prognozowana strata to już jest 1 milion 200 tysięcy złotych. Nie ukrywam, jest to prognozowana strata, która na pewno będzie dużo wyższa, bo zazwyczaj pojawiają się tutaj urlopy, zwolnienia lekarskie, zastępstwa, wszelkie inne, że tak powiem, niespodzianki, z którymi mamy do czynienia we wszystkich placówkach oświatowych. Ta informacja z lat ubiegłych, prognoza na rok bieżący, dyskusje, które wokół waszej placówki we Włosieniu trwają już od wielu miesięcy, zmusiły nas do podjęcia radykalnego kroku, jakim jest likwidacja tej placówki w takiej formie, jak funkcjonuje do tej pory. Ale nie jest to likwidacja fizyczna miejsca, w którym będzie funkcjonowała jednostka podległa powiatowi. W tym miejscu, tak jak rozmawialiśmy wielokrotnie na spotkaniach tych pierwszych, u was tam na miejscu było spotkanie, kiedy podjęliśmy decyzję w grudniu o zamiarze likwidacji placówki. W tym miejscu planowana jest niezbędna dla funkcjonowania struktury powiatowej jednostka, która będzie zajmowała się opieką nad dziećmi, które tej opieki wymagają. Mamy podobne placówki na terenie powiatu, tutaj u siostry Magdalenek. Mamy podobną placówkę dwuoddziałową, czy dwie placówki w ramach jakby tutaj zespołu w Świeradowie Zdroju, które utworzono wiele lat temu, które funkcjonują bez zarzutów, które zabezpieczają potrzeby powiatu w zakresie opieki nad nieletnimi i taką placówkę zamierzamy stworzyć na bazie tej substancji, która funkcjonuje w tej chwili we Włosieniu, ale również na bazie osób tam do tej pory pracujących. I taki jest cel i taki jest zamiar i tutaj wraz z Zarządem, że tak powiem z pełną determinacją w tym kierunku będziemy zmierzać, ponieważ obecnie w placówce wychowankowie tam przebywający pochodzą z różnych stron, bliższych i dalszych z terenu kraju. Z tego co ostatnio przedłożono mi, jeden wychowanek jest z terenu Powiatu Lubąńskiego. My w tej chwili mamy bardzo wiele potrzeb związanych z zabezpieczeniem tzw. pieczy zastępczej w placówkach bądź rodzinach zastępczych. Rodzin zastępczych brakuje. I nowi, potencjalni kandydaci nie zgłaszają się w takiej ilości, która jest niezbędna do zabezpieczenia tejże pieczy. W związku z tym ta decyzja nasza o tym, by we Włosieniu na bazie waszego obiektu stworzyć taką placówkę, która docelowo będzie składała się z dwóch oddziałów pod 14 osób, bo tak przepisy zezwalają, wydaje się, najlepszą z możliwych decyzji. Wtedy powiat będzie mógł zabezpieczyć te niezbędne potrzeby, które są wymagane tutaj przez służby Pana Wojewody, który co kilka tygodni podsyła nam tutaj ponaglenia, by rozwiązać ten problem, z którym się borykamy, czyli ten problem związany z brakiem miejsc w pieczy zastępczej, strasząc tutaj Starostę różnymi konsekwencjami. A drugim jakby aspektem, tym takim pozytywnym będzie stworzenie miejsc pracy dla dużej części osób, które w tej chwili pracują w tejże placówce. Natomiast to niestety wymaga czasu. Dzisiaj jesteśmy pokrzywdzeni przez tą sytuację, która panuje. Generalnie jest jakby sprzeciw, przeciwko właśnie likwidacji szkół. Wy jesteście też pewnego rodzaju taką jednostką oświatową, trudną do porównania do zwykłej szkoły podstawowej gdzieś w jakiejś tam miejscowości, do której chodzi 100 uczniów czy 50 uczniów i która ma podlegać likwidacji, zamknięciu z różnych powodów. U was to wygląda całkowicie inaczej, bo mamy tutaj, mieliśmy przynajmniej do tej pory osobę w szkole podstawowej, mieliśmy, mamy w tej chwili osoby w klasach branżowych. To troszeczkę inaczej wygląda, o specjalnym charakterze. Trudno to porównać do szkoły podstawowej, która podlega likwidacji. Generalny trend jest taki, iż unika się tych decyzji o wyrażeniu zgody na likwidację. Sytuacja placówki we Włosieniu jest całkowicie inna od tych, o których wspominałem w tej pierwszej części mojej wypowiedzi. Jest to placówka tak naprawdę na funkcjonowanie, której my jako powiat nie mamy tak naprawdę żadnego wpływu, ponieważ wychowankowie są kierowani centralnie przez służby Pana Ministra, Ministra Sprawiedliwości. My nie mamy na to żadnego wpływu. Nie mamy też wpływu na to, by zwiększyć ilość wychowanków tak, by idące za tym środki pozwoliły na lepsze funkcjonowanie tejże placówki. Nie mamy też wpływu tak naprawdę na Państwa osoby tam pracujące, by nie wiem, byście Państwo dołożyli większych wszelkich starań, żeby ten stan rzeczy poprawić i zmienić, bo nie ma takiej możliwości, żeby wasze działanie spowodowało jakąkolwiek zmianę idącą w tym dobrym kierunku, czyli zwiększenia ilości wychowanków, a tym samym zwiększenia ilości środków przeznaczanych na funkcjonowanie. Więc sytuacja robi się patowa. Jak weźmiemy te cyfry, które przed chwilą przeczytałem na przestrzeni ostatnich lat, to mi się włos na głowie jeży jako Staroście, że na coś takiego, że tak powiem, że coś takiego było tolerowane przez ostatnie lata. Tutaj działania powinny zostać podjęte w roku 2018, 2019. Jeżeli dzisiaj mielibyśmy stratę 200, 300 tysięcy, to pewnie byśmy się w ogóle nie spotykali, tak? Bo do pewnych działań powiat powinien dokładać. Ale jeżeli mamy dokładać do placówki, która zapewnia pobyt, opiekę, ewentualnie kształcenie dla dzieci gdzieś tam z Polski, i za tymi dziećmi nie idzie wystarczająca ilość pieniędzy, by utrzymać waszą placówkę, no to przepraszam bardzo, jako powiat, jako tutaj osoba odpowiedzialna za to, co się dzieje na moim terenie, to ja te pieniądze muszę w inny sposób wydać. Muszę wydać je na chociażby doposażenie naszego szpitala, który służy wszystkim mieszkańcom powiatu i nie tylko, który jest tu i teraz, który też wymaga wielkich nakładów, który, że tak powiem, no nie funkcjonuje tak, jakbyśmy chcieli. I my jesteśmy tutaj jako Zarząd, jako powiat, jako Rada Powiatu od tego, by środkami gospodarować gospodarnie, racjonalnie. I jeżeli ja na przykład mam kolejny rok tolerować wydatkowanie środków na to, byście wy mogli przetrwać do kolejnego roku, No wydaje mi się, że to jest po prostu nieetyczne. I tutaj z całym szacunkiem do Państwa, którzy przybyliście tutaj dzisiaj na to posiedzenie Rady Powiatu, na tą nadzwyczajną sesję. Nadzwyczajna sesja też się nie odbywa dlatego, że my tak chcemy, tylko my w tej chwili jesteśmy spóźnieni wiele tygodni, bo my spodziewaliśmy się decyzji w tej sprawie od kuratora oświaty we

Wrocławiu w miesiącu styczniu. Decyzja była odmowna. Decyzja musiała podlegać jakby naszemu odwołaniu i to się też stało. Ministerstwo wróciło decyzję do ponownego rozpatrzenia. My udzieliliśmy wyczerpujących informacji dla kuratorium oświaty. U Państwa pojawiła się Pani Wizytator, z którą się osobiście na miejscu spotkałem. Rozmawialiśmy dłuższy czas, myślę, że to było około dwóch godzin, z udziałem waszej Pani Dyrektor, która jest dzisiaj tutaj nieobecna. Pani Dyrektor była świadkiem całej tej rozmowy, we wszystkim uczestniczyła. Nieaktywnie uczestniczyła, ale uczestniczyła, była świadkiem tego, o czym rozmawialiśmy z Panią Wizytator i Panią z kuratorium. Te informacje zostały też skrzętnie, że tak powiem, przekazane do Wrocławia, do Pani Kurator Oświaty we Wrocławiu. Ja osobiście udałem się na spotkanie z Panią Kurator. Przez kolejne półtorej godziny rozmawiałem na temat placówki, na temat całej tej sytuacji, na temat tych planów, które ma Starostwo, Starosta wraz z Zarządem i Radnymi co do dalszych losów tej placówki, bo wszyscy w znakomitej większości znają historię Włosienia. Wielu tutaj obecnych jest radnymi kolejną kadencję, więc zna cały ten proces, tą historię. I tutaj po długiej tej rozmowie Pani Kurator mówi, no Panie Starosto, nie mam argumentów, żeby Panu nie uwierzyć. Nie mam argumentów, żeby tutaj obalić te wasze, że tak powiem, nastawienie czy waszą decyzję, ale poprosiła o czas, po prostu jeszcze o kilka dni czasu. I ona po jakimś czasie skontaktowała się ze mną, prosząc o jeszcze dodatkowe informacje dotyczące przyszłości obecnych w placówce wychowanków. I taką informację o możliwym przeniesieniu do innych placówek my tutaj jako starostwo przygotowaliśmy i taką informację przekazaliśmy Pani Kurator. I po przekazaniu tej informacji dopiero po kolejnych kilku dniach dostaliśmy informację, że ta decyzja jest ostateczna i dla nas, jakby dla mnie, dla starosty pozytywna. Także to nie jest też tak, że my coś sobie wymyśliśmy i zrobiliśmy to tak po prostu, bo tak nam się podobało, bo takie mieliśmy widzimisię. Tak też nie było. Cały ten proces trwa od wielu miesięcy. Sam fakt podjęcia decyzji o likwidacji to też nie była decyzja przypadkowa. Ona była poprzedzona daleko idącymi analizami finansowo-księgowymi. i całokształtem jakby tutaj działalności waszej placówki. Na pewno wielkim minusem jest to, że placówka jest oddalona od większych skupisk ludzkich, tak, bo Włosień nie jest wielką metropolią, we Włosieniu zawsze na pewno placówka borykała się i z problemami we Włosieniu zawsze na pewno placówka borykała się i z problemami kadrowymi, i z wieloma innymi problemami, które pojawiają się w miejscowości, która jest odległa od większej jednostki. Na pewno też tutaj z tego tytułu, że placówka ma charakter specjalny, z tego tytułu, że placówka jest na terenie wiejskim, my musimy ponosić dodatkowe koszty z tym związane. Placówka ma charakter oświatowy, więc karta nauczyciela. to wszystko są ciężary, które są w tym przypadku trudne do udźwignięcia. A nas jako powiat nie stać jest na to, by kolejne środki przeznaczać z naszego budżetu, który też nie jest z gumy, na coś, co nie rokuje, co cały czas jest deficytowe i tak naprawdę korzyść jest z tego niewielka. My musimy podejmować odważne decyzje, czasami trudne decyzje, po to, by ratować finanse powiatu, po to, by te środki wygoształdowane w takich obszarach móc przeznaczyć na działania, które będą służyły wszystkim mieszkańcom. przede wszystkim osobom, które potrzebują pomocy, którą tą pomoc mogą znaleźć w naszym szpitalu. Tylko nie znajdują w naszym szpitalu pomocy, jeżeli nie ma podstawowego wyposażenia. I to jest problem. My dzisiaj zaczęliśmy tutaj w ramach zarządu, ale też za wiedzą i zgodą Rady Powiatu rozwiązywać te problemy. Jest decyzja w tej chwili o tym, iż będziemy rozwijać opiekę długoterminową, tak, ten wydział, oddział. Ale niestety powiat musiał zabezpieczyć 1,4 mln zł na tzw. wkład własny, bo spółka nie ma tych pieniędzy. I to jest 1,4 mln zł, które wy jako placówka, że tak powiem, potrzebujecie jako dodatkowe środki po to, żebyście przetrwali do końca roku. I to jest takie porównanie. Kolejne programy, które się pojawiają, których musimy brać udział, żeby uzyskać środki zewnętrzne, wymagają środków własnych. I my musimy te środki znaleźć i zabezpieczyć. Kolejnym tematem jest temat rezonansu magnetycznego. Ja dzisiaj, przepraszam, czekam na analizę ewentualnych dostawców, od ewentualnych dostawców, jakie to będą kwoty. Musimy bez zbędnej zwłoki przystąpić do procedury przetargowej związanej z zakupem rezonansu i wyposażeniem naszego szpitala w rezonans, żeby nam ludzie nie umierali na korytarzu, bo lekarz nie jest w stanie przeprowadzić właściwej diagnostyki, a pacjent nie nadaje się do transportu do odległej placówki. Więc to są takie problemy, a rezonans kosztuje 5 milionów złotych. My oczywiście staramy się o środki zewnętrzne, natomiast decyzja o tych środkach nastąpi nie wiadomo kiedy, tak, a ludzie w tym czasie potrzebują tej pomocy i z takimi dylematami się ścieramy. Placówka oświatowa inna, porównywalna, do której uczęszcza ponad 900 uczniów, ma stratę prognozowaną na około milion złotych, ale jest 900 uczniów, dziesiątki osób zatrudnionych w porównaniu do waszej placówki, gdzie mamy 15 uczniów. No to tutaj gdzieś po prostu to się kupy nie trzyma. Ja po to zostałem starostą, po to mam na to plan, jak to zrealizować, żeby właśnie tutaj wspólnie z zarządem, wspólnie z radą te trudne decyzje podejmować. I szanowni państwo, absolutnie do nikogo z was tu obecnych nie mam jakiegokolwiek żalu, nie mam jakichkolwiek uprzedzeń. My po prostu musimy tę decyzję podejmować. Jeżeli ta decyzja, mam nadzieję, dzisiaj zapadnie, od tego momentu przystępujemy już do działania w celu stworzenia warunków do powstania nowej placówki, bo decyzję Rzecznika Praw Dziecka, która jest kluczowa, już ją mamy pozytywną. Teraz będzie decyzja, będzie ubieganie się o decyzję pana wojewody, bo to decyzją wojewody taka placówka może powstać. I tutaj będziemy rozważali, jaka będzie formuła, czy to będzie rozszerzenie działalności placówki już istniejącej, czy to będzie całkowicie nowa placówka, to tutaj już będziemy jako starosta będziemy nad tym wszystkim tutaj czuwać i to analizować. Także

decyzja o powstaniu nowego tworu jest też nieodwołalna. To nie jest tak, że budynek 1 września zostanie zamknięty. Nie. Ja chciałbym doprowadzić do tego, żeby od 1 września pojawiła się osoba, która będzie tworzyła nową strukturę. Do tej nowej struktury będą potrzebni kolejni, że tak powiem, pomocnicy, pracownicy i najpóźniej od 1 stycznia, czyli od nowego roku, chciałbym, by ta placówka zaczęła już przyjmować wychowanków z terenu powiatu, tych najbardziej potrzebujących. A te inne, że tak powiem wolne miejsca zapewnimy dla wychowanków z powiatów sąsiednich, bo tak to wygląda. Nasze dzieci są w powiatach ościennych, ale my też przyjmujemy, jak mamy takie możliwości. Tylko utworzenie takiej placówki we Włosieniu pozwoli mi też stworzyć pewien bufor, bo co kilka tygodni mamy sytuacje bardzo trudne, rodzinne, gdzie dzieci w potrzebie wymagają natychmiastowej reakcji tutaj starosty i jego podległych mu służb, czyli te dzieci muszą być odebrane z tego środowiska i gdzieś umieszczone. Pytanie gdzie? Dzisiaj mamy tylko dwie takie placówki, które awaryjnie mogą takie dziecko przyjąć. To jest placówka prowadzona przez siostry Magdalenki i placówka prowadzona przez powiat w Świeradowie. Ale te placówki nie są też z gumy. I pojawia się problem, kiedy nagle się okazuje, że na terenie któregoś z naszych gmin jest rodzina patologiczna i do odebrania jest czwórka czy piątka dzieci czasami w wieku od czterech na przykład do czternastu czy szesnastu lat. I co my wtedy mamy robić. I zaczynają się telefony w piątek świątek czy w niedzielę bez względu na porę dnia i nocy. Co robić tak. I taka placówka, jeżeli powstanie we Włosieniu, to będzie kolejne miejsce jako alternatywa do tych najtrudniejszych sytuacji, gdzie będzie taki bufor, który pomoże nie staroście, ale podległymi służbom funkcjonować i działać. I mam nadzieję, że wielu z Was tu obecnych będzie w takiej placówce w przyszłości pracować, jako właśnie wychowawcy, opiekunowie, jako osoby, które będą tworzyły zaplecze. Mamy przykład w Świeradowie, działa to perfekcyjnie i taki dobry przykład, który jest w Świeradowie, chciałbym, że tak powiem, przekopiować do Włosienia, by we Włosieniu też powstało coś takiego naprawdę, z czego będziemy wszyscy dumni. I też jeszcze na koniec wiecie o tym doskonale, że we Włosieniu jest zaplanowana inwestycja póki co. I ta inwestycja będzie dotyczyła wymiany pokrycia dachowego, ale też i elewacji budynku. Jesteśmy tuż przed podpisaniem dokumentów, także to nastąpi też lada moment, także inwestycja to jest jedno, czyli nikt Was nie zapomina, my idziemy dalej do przodu zgodnie z założeniami, natomiast tworzenie nowej placówki tej jednostki, która jest dla nas niezbędna, to jest drugie. Także Szanowni Państwo proszę o zrozumienie nas jako tutaj Rady Powiatu jako zarządu, zrozumienie dla podejmowanej decyzji i też proszę dać nam szansę byśmy mogli ten profil placówki zmienić na taki, który po pierwsze będzie przyjazny i niezbędny do funkcjonowania powiatu. ale również jako ten, który, że tak powiem pozwoli Wam w dużej części znaleźć zatrudnienie. Także ja tyle na ten temat.”

Przedstawiciel Zespołu Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych we Włosieniu pani Magdalena Pawłowska: „Dzień dobry, witam was państwa, starostę Zbigniewa Zjawin i wszystkich radnych i zebranych. Nazywam się Magdalena Pawłowska, jestem radną gminy Platerówka i oczywiście sołtysem i pracownikiem obecnej naszej placówki. Rozumiem Pana Zjawina, Pana Zbigniewa, o czym Pan mówi, ja wszystko rozumiem, tylko jest mały problem, nie wiemy co dalej, co się stanie od 31, od 1 września. My jako pracownicy, my mamy rodzinę, to jest nasze jedyne utrzymanie. Niestety dalej co? Mamy czekać na co? To jest najważniejsze, pracownicy, bo my naprawdę nie wiemy co się stanie. Ja rozumiem, pan mówi, że mamy w planach, że od pierwszego, plany ja rozumiem, ale my mamy czekać, czy dalej szukać pracy gdzie indziej, bo my naprawdę jesteśmy w dużej kropce. Co chodzi o obsługę i administrację, nauczycieli, co z nimi? Ja jestem pomocą kuchenną, co ze mną? Co zrobię od 1 września? Co powiemy dla dzieci, dla naszych rodzin? To jest najważniejsze. Ja rozumiem wszystko. Ja wiem, że są straty, jest wszystko. I przyznajemy, że ma pan też rację. Tylko co dalej? Co z nami od 1 września?”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Tak jak powiedziałem, jeżeli dzisiaj skutecznie podejmiemy tą uchwałę o zamknięciu tej dotychczasowej formy działalności, my niezwłocznie tutaj przystąpimy do działania w celu uzyskania zgody pana wojewody. Pojadę osobiście do jednego, drugiego czy trzeciego wojewody, żeby tą zgodę uzyskać jak najszybciej. Jeżeli ta zgoda zostanie nam przydzielona, wtedy w kolejności podejmiemy decyzję, komu powierzmy rolę tworzenia tej placówki. I już wtedy będziemy tworzyć zarys działalności i zarys też osób niezbędnych, które będą nam potrzebne do tego, by jak najszybciej tą placówkę, że tak powiem, powołać do funkcjonowania. Natomiast jeżeli tutaj pozwolicie nam państwo na to działanie, myślę, że w ciągu najbliższych kilku tygodni będziemy już dokładnie wiedzieli, jak to będzie wyglądało. Natomiast jeżeli chodzi o waszą, osób zatrudnionych tam przyszłość, ja nie jestem w stanie zagwarantować wszystkim pracę w tej placówce. Ja na pewno mogę wam to zagwarantować, że wszystkie osoby tam zatrudnione po pierwszym września też otrzymają adekwatne, zgodnie z przepisami, odprawy. Te odprawy są różne. Inne są dla osób, które pracują w obsłudze, inne są dla nauczycieli, ale to wszystko będzie weryfikowane i będzie na bieżąco wam przekazywane, informowane za pośrednictwem pani dyrektor. Także tutaj te informacje wszystkie będą niezbędne, przekazywane i analizowane. Także to nie jest też tak, że w momencie kiedy placówka przestanie funkcjonować z dniem 1 września wszyscy zostaną na lodzie. Tak nie jest, bo zatrudnione tam osoby dostaną stosowne

odprawy. To wszystko jest zaplanowane już. To nie jest tak, że ja mówię o czymś co jest bez pokrycia. My tą decyzję przygotowaliśmy wiele miesięcy wcześniej. I tutaj wszyscy zatrudnieni zgodnie z przepisami dostaną adekwatne odprawy, więc będzie czas tych kilka tygodni od momentu zakończenia działalności do zatrudnienia w nowej placówce, jeżeli osoby będą zainteresowane, na to, by się do tego przygotować. I tutaj naprawdę my nie mamy żadnych złych intencji, żeby komuś krzywdę zrobić. Ja sobie też zdaję sprawę, że nie do końca dla wszystkich z Państwa warunki proponowane w nowym, że tak powiem, podmiocie będą atrakcyjne. Bo my w tej placówce już niestety nie będziemy tutaj podlegali przepisom wynikającym z karty nauczyciela. Więc tutaj to troszeczkę inaczej będzie wyglądało, ale drodzy państwo to naprawdę wymaga przygotowania i to nie dzieje się z dnia na dzień. My do tej pory czekaliśmy na decyzję kuratora. Ta decyzja dzisiaj, że tak powiem się ziściła. Jak tylko dostaliśmy na piśmie w poniedziałek podjęliśmy decyzję o tej właśnie sesji nadzwyczajnej, żeby jak najszybciej ta decyzja zapadła po to, żebyśmy mieli już możliwość dalszego działania, żeby nie tracić czasu, żeby też tutaj zgromadzeni państwo wiedzieli na czym stoimy. I to od państwa będzie zależało, czy jednak znajdziecie zatrudnienie w innym miejscu i nie będziecie na przykład oczekiwać na to, co my tutaj przygotowujemy w tym czasie, czy jednak będziecie tutaj sygnalizować chęć zatrudnienia w tej nowej placówce. I w momencie, kiedy dostaniemy tutaj zgodę pana wojewody, a raczej na pewno taką zgodę powinniśmy uzyskać, wtedy tutaj wspólnie wskażemy osobę taką, która będzie tworzyła tą jednostkę od podstaw i wtedy ta osoba już będzie układała cały skład osobowy. Tak jak powiedziałem tutaj wcześniej na forum, zarządu, chciałbym, żeby to była osoba, która jest też z tego środowiska, tak żeby tutaj nie było znowu jakiegoś poruszania się we mgle, tak., Także taka jest tutaj nasza oferta, moja oferta jako starosty, a to o czym Państwo wspominaliście w wystąpieniu do mnie, które otrzymałem kilka dni, ja pozwoliłem sobie dzisiaj to wystąpienie też przeczytać na forum zarządu, który obradował chwilę wcześniej. Ja rozumiem Państwa rozżalenie, Państwa rozgoryczenie, ale proszę mi wierzyć, ja nie mogłem z Państwem rozmawiać wtedy, kiedy nie miałem wiążącej decyzji kuratorium oświaty. Jeżeli nie ma tego wypowiedzianego, tej wypowiedzianej litery A, to ja nie mogę mówić B. Jeżeli nie ma decyzji ostatecznej, ja nie mogłem z Państwem rozmawiać na temat ewentualnych możliwości dalszej współpracy i zatrudnienia, dostaliśmy decyzję oficjalnie na piśmie dopiero w poniedziałek. w godzinach południowych. Stąd też ta szybka reakcja, żeby w końcu to. że tak powiem, formalnie przeecedować. Dzisiaj spotykamy się tutaj po to, by podjąć tą decyzję, która tak naprawdę otworzy nam możliwość dalszego działania, też w interesie państwa. Też w interesie państwa. Ja wychodzę z tego założenia, żebyśmy my, Zmieniając profil tej placówki, zrobili to z jak najmniejszą szkodą. Jest placówka przykładowa, modelowa w Świeradowie Zdroju. Na rozwiązaniach tam przyjętych będziemy się wzorować, więc tutaj wydaje nam się to mało skomplikowane w tej całej procedurze. Ale w momencie, kiedy będzie to zielone światło, że jest już proces likwidacji rozpoczęty, podjętą dzisiaj uchwałą, Wtedy my bez zbędnej zwłoki przystępujemy do działania, które mają na celu po pierwsze przygotowanie, stworzenie, ale też i obsadzenie w osoby tam zatrudnione działania. I to po prostu ta dzisiejsza uchwała nam ma umożliwić.”

Przedstawiciel Zespołu Placówek Terapeutyczno-Wychowawczych we Włosieniu pani Magdalena Pawłowska:
„Dobrze, to więc czekamy na Pana Starostę i na nasze zebranie we wtorek.”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Myślałem, że uda nam się to zrobić jutro, ale tutaj Pani Dyrektor prosiła, żeby to odbyło się we wtorek, więc niech będzie we wtorek. Tak, bo nie ma też pracowników i niestety we wtorek, ja przyjadę tutaj z kilkoma jeszcze osobami, będzie nas więcej po to, żeby wyczerpać te wszystkie wątpliwości, które tutaj się pojawiają w tej chwili w tych wszystkich, że tak powiem pytaniach.”

Radny pan Kamil Glazer: „Ilu spośród pracowników zatrudnionych w placówkach jest zatrudnionych tylko i wyłącznie w tych placówkach i ilu spośród nich pozostanie bez pracy po naszej decyzji. Czy tutaj mam wykaz dotyczący zatrudnienia.?”

Wicestarosta pan Konrad Rowiński : „Tutaj mam wykaz dotyczący zatrudnienia. Wykaz pracowników administracji i obsługi jest to, mówię tutaj o osobach, a nie o etatach, bo niektóre osoby są zatrudnione na części etatu. I to jest w osobach 16 osób. jeżeli chodzi o administrację i obsługę, to etatów jest tutaj mniej, bo jest tam podzielony na przykład referat, kadry są podzielone tak naprawdę na trzy osoby i tak dalej, także te nazwiska się powtarzają. Jeżeli chodzi o pracowników pedagogicznych, czyli wykaz pracowników pedagogicznych. Jest to w osobach 21 osób i tutaj się różnie przedstawia. Jedne osoby mają 1,5 etatów, a jest jedna osoba, która ma 0,11 etatów, czyli przekładając to na taki język godzinowy to są dwie godziny tygodniowe, ale w osobach to razem jest 21 plus 16. Jeżeli chodzi o zatrudnienie to już o tym mówił pan starosta, że to nastąpi po już ułożeniu dokładnego planu zatrudnienia i obsługi i wychowawców, bo tam nie ma nauczycieli. Natomiast sprawdzaliśmy w przepisach i jeżeli chodzi o nauczycieli i wychowawców, to właściwie wszystkie osoby spełniają warunki zatrudnienia, także mogą być wychowawcami, bo jeżeli chodzi np. o nauczycieli, to

można zostać wychowawcą, osoba, która ma, jest nauczycielem, niezależnie od przedmiotu i ma wykształcenie pedagogiczne, a raczej nauczyciele mają. Także o konkretnych nazwiskach na tym etapie oczywiście, o czym mówił już Pan Starosta wcześniej, nie możemy mówić.”

Radny pan Kamil Glazer: „Chodziło mi o coś troszkę innego, ponieważ znam część z państwa, którzy siedzą za mną i wiem, że pracują również w innych placówkach. Chodzi mi o to ile osób zostanie kolokwialnie mówiąc na łodzie po naszej decyzji, czyli bez pracy zupełnie i czy np. dla takich osób nie można znaleźć pracy w naszych jednostkach, choćby w Smolniku osoby są nie tylko z gminy Platerówka, ale również z Lubania, z Leśnej itd. Czy nad tym się państwo zastanawiali.”

Wicestarosta pan Konrad Rowiński : „To znaczy tak jak powiedziałem nie mogę Panu, nie możemy w tej chwili mówić o nazwiskach, bo nie wiem na przykład czy ktoś kto jest zatrudniony na pewno na jeden etat to będzie zainteresowany, ale jak mówię wiele osób jeżeli chodzi o nauczycieli mają części etatów. No nie będę tutaj wymieniał nazwisk, bo ale na przykład ktoś kto uczy niemieckiego ma 0,27 i tak dalej, więc najpierw musielibyśmy Oczywiście możemy zwrócić się do naszych szkół, nawet za pośrednictwem wójtów, burmistrzów, również sporządzić taką listę osób i przedstawić to szkołom, bo generalnie jak popatrzymy na informacje, które do nas docierają nie tylko z powiatu, ale z zewnątrz również, to raczej brakuje nauczycieli. I tutaj, jak mówię, no można podzielić nauczycieli tutaj, którzy są na dwie grupy, tych, którzy mają jakieś tam godzinki, tak, od dwóch do trzech do czterech i ci, którzy są na, bo są też tacy, tutaj mam, widzę, wychowawca-nauczyciel łączone oczywiście bez nazwisk, to jest 1,47 etatu. Ja myślę, że tutaj faktycznie za zgodą oczywiście, bo to musimy pamiętać o tym, że jest RODO i że nie każdy sobie tego życzy, ale jeżeli będzie taka potrzeba, to moim zdaniem możemy zrobić taką ankietę, znaczy ankietę taką, żeby Kto chce ją wypełnić i wtedy tam będzie również wykształcenie, które ma, bo ja mogę mieć tylko częściowe, bo mam tutaj tylko jaki nauczyciel, czego uczy, ale to wcale nie znaczy, że on nie ma uprawnień do nauczania wielu przedmiotów. W związku z tym, jeżeli taka sytuacja będzie, to oczywiście są spotkania z wójtami, burmistrzami, gdzie można to przedstawić i wysłać to do szkół, burmistrzami, gdzie można to przedstawić i wysłać to do szkół, że mimo, że już arkusze organizacyjne są na etapie opracowywania i one poszły do zaopiniowania przez kuratorium, No to tak naprawdę dopiero jak to się ułoży wszystko, bo są nabory do, jesteśmy jeszcze przed wyborami, przed przepraszam naborami i zapisywaniem się do szkół podstawowych i zapisywaniem się do szkół średnich, więc tak naprawdę jeszcze nikt nie wie jak będzie naprawdę, ile uczniów będzie, jakie klasy zostaną utworzone. I to się robi tak, że w tej chwili są arkusze organizacyjne, które tak naprawdę są planem. Tak się planuje. Natomiast rzeczywistość później jest nabór do szkół średnich, zapisywanie się do szkół podstawowych. I jeżeli są jakieś zmiany, to wtedy gdzieś jest więcej będzie potrzeba, więcej nauczycieli, gdzieś jest mniej, będzie potrzeba mniej. To się robi w aneksie numer jeden, który jest we wrześniu, gdy już wszystko jest wiadomo. Także tutaj na tym etapie, jak powiedziałem wcześniej, jak wcześniej jeszcze powiedział Pan Starosta, no trudno jest nam w jakiś sposób określać te poszczególne nazwiska.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego pani Halina Białoń: „Panie Starosto, wydaje mi się, że pan radny Glazer pytał o to, czy pracownicy, którzy tracą pracę w ośrodku, tracą jedyne źródło utrzymania, podstawowe źródło utrzymania. Czy są takie osoby, które po prostu od 1 września idą na tak zwane bezrobocie? Bo o to pan pytał, prawda?”

Wicestarosta pan Konrad Rowiński : „Przepraszam, my takiej wiedzy nie mamy, ja jedynie po analizie mogę sądzić, że jeżeli ktoś ma jeden etat, ale tylko do końca, jeżeli ktoś ma jeden etat, no to na pewno jest to takie zagrożenie, że albo zostanie zatrudniona, albo zostanie bez pracy. Natomiast jeżeli ktoś ma 1,1 etatu, no to wtedy zakładam, że po prostu są to dwie godziny i nie jest to jego główne źródło utrzymania. Musimy pamiętać, że wszyscy pracownicy, ja mówię, ja cytuję przepisy, jest to okres przez który przysługuje od prawa. I przypomnę, że jeżeli chodzi o pracowników mianowanych, dyplomowanych, którzy są z powołania, to tam jest jak dobrze pamiętam sześciomiesięczna odprawa pensji zasadniczej, a jeżeli chodzi o pracowników administracyjnych, Jest to ustawa o rozwiązywaniu z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników i tutaj jest różnicowanie, jest to całe wynagrodzenie, ale zależne od miesięcy przepracowanych. Także to są przepisy ogólnie zobowiązujące i co by się nie wydarzyło to jest to jakaś poduszka finansowa na ten pierwszy okres jakichś tam miesięcy, ale co do nazwisk, kto, co będzie robił, jak będzie zatrudniony, na tym etapie nie możemy tego odpowiedzieć, na takie pytanie odpowiedzieć.”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Szanowni Państwo, o tych właśnie sprawach, o których tutaj, o które Państwo pytacie, tutaj też Pan radny zapytał, porozmawiamy już w takim gronie osób zainteresowanych we wtorek na spotkaniu u Was we Włosieniu. Wtedy będziecie Państwo mogli określić, kto z Was faktycznie pracę w jednostce traktuje jako jedyne źródło utrzymania. Wtedy my mając tą informację też będziemy brali pod uwagę jak układać ewentualny

schemat osób tam w przyszłości zatrudnionych. Będziemy też wiedzieli mniej więcej z jaką ilością osób mamy do czynienia, bo to też jest ważne. Docelowym jest stworzenie dwóch placówek takich po 14 osób, plus do tego jeszcze całe zaplecze. I to nie jest mała liczba osób, bo te poszczególne grupy one wymagają obsługi, wymagają też, że tak powiem, obsługi tej tak zwanej technicznej. Ktoś musi przygotować posiłek, ktoś musi posprzątać, ktoś musi dozorować, ktoś musi potem w porze nocnej przebywać, także tych etatów nie będzie mało. Natomiast nie wiem czy wszyscy Państwo będziecie w przyszłości zainteresowani podjęciem pracy, ale jeżeli takie osoby nie wiem zainteresowani podjęciem pracy, ale jeżeli takie osoby nie wiem zasygnalizują chęć, że tak powiem bezwzględnie podjęcia zatrudnienia już w tym nowym, w nowej, nowej placówce, to będzie też dla nas wiedza z jaką ilością osób mamy do czynienia tak. bo tutaj, że tak powiem organizacyjnie zaczniemy to wkrótce też układać tak i mając dobry przykład, który funkcjonuje w Swieradowie będziemy starali się w dużej części te rozwiązania zastosować w placówce tej, którą zamierzamy powołać do życia.”

Radny pan Jacek Miedziński: „Panie starosto ja mam takie pytanie, ponieważ ja sam jestem mieszkańcem Włosienia i z moich informacji to pracownikami administracji obsługi oraz pracownikami w ogóle na stanowiskach robotniczych to są przeważnie mieszkańcy gminy Platerówka. Ja bym chciał od pana uzyskać taką informację, ponieważ nie słyszałem do tej pory żadnych zastrzeżeń dotyczących jakości pracy tych państwa, a jak pan przed chwilą wspominał te stanowiska pracy będą, bo muszą być prawda. Czy jest jakaś gwarancja? Nie mówię, że jest stuprocentowa. Jak pan przed chwilą powiedział, pan wskaże osobie, która będzie tworzyła ten nowy ośrodek. Czy jest taka gwarancja, że ci państwo dostaną zatrudnienie? Ponieważ jeszcze raz powtarzam, nasza gmina jest gminą bardzo małą. Kilka osób znowu na bezrobocie powoduje naprawdę skutki bardzo uboczne, prawda? I czy jest taka możliwość, żeby ci państwo mieli przynajmniej ustną dzisiejszą gwarancję pana, że pracę zachowają?”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Gwarancja jest gwarancją, natomiast ja nie chciałbym tutaj publicznie ani nie publicznie gwarantować, natomiast my będziemy podejmować takie działania, których celem będzie zagospodarowanie tych wszystkich osób, które będą gotowe podjąć zatrudnienie w nowej placówce. I nie zamierzamy tutaj nikogo wam do Włosienia desantować z innych miejscowości czy obszarów. Będziemy starali się bazować na zasobach, które w tej chwili są w placówce i które po zamknięciu działalności tej obecnej będą gotowe podjąć zatrudnienie w przyszłości. Po to też będzie między innymi, temu też będzie służyło to spotkanie, które planujemy we wtorek po to, żeby usiąść przy stole porozmawiać. Bo jak wiemy wśród osób pracujących są osoby, które tylko na jakąś część etatu pracują, dojeżdżają na kilka godzin w tygodniu do Włosienia. Są też osoby, które mają świadczenia emerytalne i jakby tutaj traktują to jako dodatkowe źródło utrzymania. A są osoby, które tylko i wyłącznie utrzymują się z tego co, że tak powiem, z tej pracy. Więc tutaj to spotkanie, wydaje mi się, które mamy zaplanowane na przyszły tydzień, po prostu da nam wiedzę na ten temat, przede wszystkim o ilości osób zainteresowanych współpracą w przyszłości. Także tak chciałbym to powiedzieć. pozostawić jako otwartą kwestię, która, że tak powiem, będzie dalej podlegała jakby dyskusji i analizie, tak żebyśmy my mogli po prostu tutaj bazować przede wszystkim na osobach, które w tej chwili są zatrudnione w ośrodku.”

Radny pan Jacek Miedziński: „Ja tylko bardzo proszę, żeby jakieś wnioski z tego spotkania przesłać nam radnym po analizie całego spotkania. Dziękuję.”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Jak najbardziej takie wnioski państwo otrzymacie. Wydaje mi się, że najpóźniej to taką obszerniejszą relację dostaniecie przed najbliższą sesją Rady Powiatu, tą w maju, i wtedy będzie czas na wspólnym posiedzeniu komisji, by dokładnie temat omówić i odpowiedzieć na wszystkie was nurtujące pytania.”

Radny pan Kamil Glazer: „Ponieważ teraz to osób, które stracą pracę całkowicie w tej placówce jest 15. Dostałem taką informację od pracowników i tak każda minuta tej sesji skłania mnie ku temu, żeby powiedzieć, że ta sesja jest zwołana trochę za szybko. Ad hop. Uważam, że powinien się pan czy zarząd najpierw spotkać z pracownikami, ustalić właśnie ile osób przejdzie na przykład na emeryturę, na świadczenie pomostowe, ilu osób trzeba będzie pomóc znaleźć pracę. Bo ja rozumiem, ja jestem, pan dobrze wie, że ja też uważam, że tą placówkę trzeba przekształcić. Ale są placówki podległe powiatowi, których też są pracownicy, którzy na przykład przejdą na emeryturę, zwolni się etat. Może warto z tymi ludźmi było najpierw porozmawiać i zapewnić ich, że starostwo pomoże im w znalezieniu tej pracy. No bo teraz nasza decyzja powoduje 15 osób dzisiaj nie wie co dalej. Myślałem, że to jest mniejsza liczba. Kilkakrotnie pan nam mówił, że rozmawiał z pracownikami, że oni to rozumieją, że jest okej. Dzisiaj mam wrażenie, że jest troszeczkę inaczej. Nie potrafię z czystym sumieniem zagłosować za likwidacją po tym co usłyszałem.”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Panie radny mną targają też różne, że tak powiem wątpliwości, ale ta wola

przeprowadzenia tej zmiany jednak przewyższa te wszystkie wątpliwości, przebija je i to, że akurat czekaliśmy tyle tygodni na decyzję, która daje nam zielone światło do kolejnych działań, nie jest ani moją winą, ani członków zarządu, ani Rady. Zwlekanie z podjęciem tej decyzji powoduje to, że za chwilę pojawi się problem ze złożeniem wypowiedzeń w czasie i szereg innych problemów. I wtedy będziemy mieli kolejnego trupa w szafie, który będzie funkcjonował przez kolejny rok i nic się nie będzie dalej działo. I kolejne półtora miliona będziemy musieli wyłożyć w przyszłym roku, bo jak nie zrobimy tego w odpowiednich terminach, to tak naprawdę rok szkolny zakończymy w roku 26, 30 sierpnia czy 31. No tak niestety działa oświata i proces likwidacji placówek. I my tego jesteśmy świadomi, dlatego dzisiaj ta sesja nadzwyczajna, Po to, żeby wykorzystać ten czas, bo nie wyobrażam sobie funkcjonowanie placówki we Włosieniu bez jednego ucznia, bo ja jako starosta nie dopuszczę, żeby ktokolwiek był tam kierowany od 1 września. Nawet jeżeli cud się zdarzy i placówka przetrwa w takiej fikcyjnej formie, no to wtedy będziemy naprawdę, że tak powiem, tematem dla zainteresowania chyba wszystkich w całej Polsce. Więc ja Was proszę jako radnych, Was również jako pracowników, byście pozwolili nam przeprowadzić tę przemianę, żebyście też z nami współpracowali. W placówce nowej też zatrudnienie znajdzie kilkanaście osób. Nie pięć, nie dziesięć, tylko kilkanaście osób. Możecie sobie to zweryfikować, jak wygląda stan osobowy w placówce w Świeradowie. Nie chciałbym w tej chwili tutaj operować sztywnymi liczbami. Też być może wielu z Was nie przyjmie warunków pracy w nowej placówce, bo nie mamy tutaj karty nauczyciela. Ja nie jestem znowu w stanie stworzyć takich warunków, z których wszyscy będą zadowoleni. Nie da się. Stąd też ta trudna decyzja, ale za chwilę będziemy rozmawiać o szczegółach. Jeżeli tutaj Wysoka Rada podejmie uchwałę dzisiaj, jeżeli będziemy mieli to zielone światło jako zarząd, jako powiat w dalszych krokach, podejmiemy te działania. Będzie spotkanie, będą dyskusje, będziemy już rozmawiać, kto na pewno jest zainteresowany pracą bez względu na wszystko, kto założy się waha, kto pójdzie w inną stronę. Tego nie wiemy. I dlatego ten proces wymaga. Ja jako starosta nie jestem w stanie wziąć na siebie w cudzysłowie garb i obiecać wszystkim wszystko, co sobie życzą. Nie ma takiej możliwości. Nam tu siedzącym też nikt nigdy niczego nie obiecał. Często przez lata swojego zawodowego życia walczyliśmy o różne kwestie. Staraliśmy się. Często musieliśmy podejmować decyzje o zmianach. To jest normalne życie. No to nie jest tak, że dzisiaj kończymy pewnego rodzaju działalność, starosta bierze każdego pracownika za rękę i prowadzi w inne miejsce pracy i mówi, to teraz jest twoje zadanie. A jak ten ktoś powie, a mi się nie podoba, albo mi za mało zapłacisz, albo nie będę tego robił, bo mi się po prostu nie chce. No to nie może tak być. My dzisiaj stwarzamy podwaliny nowej placówki i o tym chcemy rozmawiać w kolejnych tygodniach, także w momencie, kiedy faktycznie zaczniemy tą placówkę organizować, żebyśmy już wiedzieli, ile osób jest zainteresowanych współpracą, a ile nie. Czy jest potrzeba szukania kogoś z zewnątrz, czy bazujemy na zasobach, które posiadamy. Taki jest cel. Ale czas niestety gra na niekorzyść nas wszystkich. Bo może się skończyć tym, że nie będziemy współpracować tutaj wzajemnie i po prostu będzie taka całkowicie wymykająca się spod kontroli sytuacja, która się skończy źle dla wszystkich stron. A tego nie chcielibyśmy.”

Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego pani Halina Białoń: „W takim wypadku panie starosto to ja składam wniosek żeby pan na najbliższej sesji złożył radzie informacje w jaki sposób i jakie były ustalenia na spotkaniu z pracownikami na tym spotkaniu które ma się odbyć we wtorek. To jest pierwsza rzecz i druga rzecz jakie działania podjął zarząd. Działania związane z likwidacją placówki ewentualną bo jeszcze nie ma uchwały.”

Starosta Lubański pan Zbigniew Zjawin: „Ja zobowiązuję się tutaj wobec was wszystkich, że jako Rada będziecie informowali na bieżąco w każdej chwili o tych działaniach, które będą podejmowane, bo zarząd to bez względu na wszystko raz w tygodniu się spotykamy i te wszystkie sprawy uzgadniamy, bo to, że starosta podejmuje działania to nie jest tylko mój, że tak powiem pomysł. To jest też wszystko uzgodnione tutaj w gronie pięciu członków zarządu. Ale też radni na bieżąco będą o tym wszystkim informowani i czy to przy okazji komisji, czy na sesji, czy też, że tak powiem w każdej innej okolicznościach.”

Pani Halina Białoń Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego sprawdziła quorum radnych – 15 osób obecnych wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 17 osób, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Powiatu Lubańskiego.

Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego pani Halina Białoń przypomniała radnym, że głosowany projekt uchwały zawiera poprawki pisarskie, przedmiotowy projekt wraz poprawkami był przesłany radnym drogą elektroniczną.

Przystąpiono do głosowania.

Liczba głosów „za” - 11

Liczba głosów „przeciw” – 0

Liczba głosów „wstrzymuję się” – 4
W/w uchwała została podjęta.

Wyniki imienne:

ZA (11)

Halina Białoń, Beata Czczot, Magdalena Czuchryta, Agnieszka Furmańska, Waldemar Kwiatkowski, Bartosz Łasica, Konrad Rowiński, Jan Surowiec, Lesław Zelik, Wojciech Zembik, Zbigniew Zjawin.

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Liliana Czerwińska, Kamil Glazer, Jacek Miedziński, Joanna Wilczyńska Doliba

NIEOBECNI (2)

Edward Smusz, Michał Szmigiel

Projekt uchwały stanowi załącznik do protokołu.

Imienny wykaz głosowania nad przedmiotową uchwałą stanowi załącznik do protokołu.

Podjęta uchwała stanowi załącznik do protokołu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Powiatu Lubańskiego zamknęła obrady XV Sesji Rady Powiatu Lubańskiego, zwołanej na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 107 z późn. zm.) oraz § 6 ust. 5 załącznika nr 1 do uchwały nr XX/124/2011 Rady Powiatu Lubańskiego z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia Statutu Powiatu Lubańskiego (tekst jedn. Dz. Urz. Województwa Dolnośląskiego z 2019 r. poz. 1777 z późn. zm.).

Protokolant:

Katarzyna Cholewińska

Prowadzacy obrady: